

B.R.O, 2020 (#zostańwdomu)

to był huczny sylwester
ja tańczyłem za rękę z nią
wbiliśmy na imprezkę
gdzie niejeden pewnie kreskę wziął
potem my byliśmy na mieście
trochę wypiliśmy na mieście
krzyczeliśmy: TO BĘDZIE NASZ ROK!
ale chyba krzyczeliśmy za wcześnie

teraz siedzę w domu, złapany w szpony betonu
na Netflixie powoli braknie nowych sezonów
na ulicach pachnie już gumą kombinezonów
w aptekach brakuje masek
w szpitalach nie braknie zgonów, bo

każdy chce być królem
nikt nie chce złapać korony
ulice są puste, lecz za to są pełne domy
nasza rzeczywistość, konsola i telefony
ciekawe czy w realu mam jeszcze jakiś znajomych

chcę uciekać, ale nie mam dokąd
za oknami tylko szare i deszczowe chmury
chcę uciekać, ale nie mam po co
choć w szufladzie kusza kluczyki do mojej fury
ludzie mali niczym molekuły
w telewizji na śniadanie lecą nowe bzdury
o tej prze roku odwiedzałbym morze góry
dziś odwiedzam tylko balkon, no bo nowe są reguły

kiedyś bym wyszedł pojeździć
bo należę do tych , co nie lubią snu
po mieście bym się pokręcił
potem podjechał po 2 for u
a teraz jadę w los Santos
i choć cenie sobie otwartość
to dziś kiedy siedzę zamknięty
to czuje swe błędy za bardzo
trochę mi tęskno
trochę mi ciężko
kiedy jest ciemno
wakacje rok temu wybierałem między Turcją a Grecją
w tym roku nie wiem czy się odbędą
gdziekolwiek
samotność marzenia nam skreśla
a to dopiero początek roku
2020

każdy chce być królem
nikt nie chce złapać korony
ulice są puste, lecz za to są pełne domy
nasza rzeczywistość, konsola i telefony
ciekawe czy w realu mam jeszcze jakiś znajomych
każdy chce być królem
nikt nie chce złapać korony
ulice są puste, lecz za to są pełne domy
nasza rzeczywistość, konsola i telefony
ciekawe czy w realu mam jeszcze jakiś znajomych